

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we ra. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Maryi Kleofy.
Jutro: Wielki Czwartek, Ezechiela Proroka.
Wschód słońca o godz. 5 m. 20. Zachód o godz. 6 m. 45.
Długość dnia godz. 13 m. 25. Przybyło dnia godz. 5 m. 47.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KORRESPONDENCJE.

Tomaszów d. 4 kwietnia.

Za temat do dzisiejszego listu bioram art. 117, 137 i 138 kodeksu handlowego.

Tak częste cytowanie w moich korespondencych przepisów prawa, mogłoby czytelników „Dziennika” naprowadzić na domysł, że jestem istotnie *patrastrantem*, osiadłym w małej mieścinie i w braku lepszego zajęcia, popisującym się w celu reklamy, znajomością prawa handlowego. Tak wszakże nie jest. Wydziału prawnego nie kończyłem, pokątnem doradztwem się nigdy nie trudniłem, ale od lat blisko 26-ciu pracując w zawodzie handlowym, wykazuję obecnie napotykaną przezemnie w praktyce różne nieprawidłowości, a dla uniknięcia wszelkich powątpiewań co do moich twierdzeń, muszę się powoływać na odnośne przepisy prawa, które w pewnym stopniu każdemu kupcowi znanem być powinno.

Otóż, niemal pewny jestem, iż mało kto uwierzy twierdzeniu, że wystawca weksłu ciążonego, opatrzony przyjęciem akceptanta, jeśli jest posiadaczem tegoż weksłu w dacie jego płatności, nie ma bezwarunkowego prawa żądać zapłaty sumy wekslowej, ale owszem, na żądanie akceptanta obowiązany jest dowieść, że dostarczył funduszu na zapłatę rzeczowego weksłu; powtarzam, *pomimo iż takowy był opatrzony najformalniejszym przyjęciem.*

Stosunek ten zupełnie się zmienia wówczas, jeśli taki weksel drogą indossu przeszedł w trzecie ręce. Wtedy, przyjmujący weksel obowiązany jest zapłacić ilość nim objętą, okazicielowi weksłu, naturalnie, jeśli indossy nie uchylają przepisom prawa.

Art. 117 Kod. Handl. brzmi: „Przyjęcie daje *domniemanie* o istnieniu funduszu. Stanowi dowód tego względem indossantów. Czy przyjęcie nastąpiło, czy nie nastąpiło, *wystawca* sam obowiązany jest dowieść, w wypadku zaprzeczenia, że ci, na których weksel był ciążony, mieli fundusz w terminie wypłaty, w przeciwnym razie obowiązany będzie do rękojmi, chociażby protest był sporządzony po upływie terminów oznaczonych.”

Art. 137 Kod. Handl. stanowi: „Indoss powinien być datowany. Wyraża dostarczoną walutę. Wymienia imię i nazwisko tego, na czyje zlecenie nastąpił.”

Art. 138 Kod. Handl. brzmi: „Jeżeli indoss nie odpowiada rozporządzeniom poprzedzającego artykułu, nie skutkuje przelewem; jest tylko *pełnomocnictwem.*”

Widzimy więc, że brzmienie tych przepisów jest zupełnie wyraźnem, a zarazem stanowczem; a jednak, pomimo tego, zbyt często, nawet u znaczniejszych firm, napotykamy uchybienia tak ważne, że ich następstwa drogo opłacanemi być muszą.

Do jak przykrych, a pozornie zdumiewających skutków, doprowadzić może niepunktualne spełnianie odnośnych przepisów, dowodzi fakt następujący: K. wytoczył przeciw P. proces przed sąd handlowy warszawski, o zasądzenie mu sumy rs. 225 na zasadzie weksłu ciążonego przez W., opatrzony przyjęciem firmy P. Weksel ten, przez indoss (*niedatowany*), W. ustąpił K. przewodowi w sprawie obecnej. Sąd handlowy wyrokiem zaocznym zasądził żadaną sumę wraz z kosztami. Od tego wyroku pozwany P. założył apelację, przedstawiając, że towar, wartość tego weksłu stanowiący, wcale mu dostarczony nie został, czyli, że pomimo opatrzenia weksłu swem przyjęciem, zaprzecza otrzymania funduszu; że K. nie może być uważany za właściciela weksłu, gdyż indoss nie ma daty, a zatem K., jako pełnomocnik wystawcy W. (art. 138 Kod. Handl.) nieinaczej może wymagać zapłaty, jak dowiódłszy w myśl art. 117 Kod. Handl., że waluta dostarczoną została. Z tych też powodów, izba sądowa warszawska wyrok sądu handlowego uchylili i powództwo K. oddaliła.

(Wyrok z d. 23 grudnia (4 stycznia) 1876/7 r. Nr. 18 W. 1).

Jedynie więc z powodu niedopełnienia tak blażej napozór formalności, jak datowanie indossu, posiadacz weksłu akceptowanego, z żądaniem zapłaty takowego, oddalonym został. a wiemy, z jak licznymi trudnościami połączone jest dowodzenie dostarczenia funduszu.

Wypada mi z kolei wykazać niewłaściwość postępowania wielu bardzo firm, przez wypełnianie indossów in blanco, otrzy-

wanych na wekslach, treścią różną od tej, jaką prawo w art. 137 przepisuje. Bardzo często widzieć można weksle, na których posiadacz samowolnie w indossie dopisał zwolnienie od sporządzenia protestu, a nawet obranie zamieszkania prawnego dla indossanta. Istnieją nawet firmy pierwszorzędne, które dla wypełnienia indossów, posiadają pieczętki, w których mieści się treść owych „*dotatków nadzwyczajnych.*”

Jak zgubne następstwa powstają z takiego postępowania, dowodzi wyrok następujący: „Przy rozprawie w izbie sądowej z apelacji T. na wyrok zaoczny sądu handlowego warszawskiego z d. 29 października (10 listopada) 1879 r., skarżący T. na zapłacenie L. rs. 500, z procentem i kosztami, jako indossanta weksłu w terminie nieprotestowanego, apelujący T. przytoczył: iż wypełnienie indossu z solidarnem poręczeniem i uwolnieniem od protestu, bez zezwolenia jego, nastąpiło samowolnie.” w dowódzie zaś powoływał się na badanie świadków. Izba sądowa do tego przychyliła się, z takich pobudek: „że nie ma przeszkody prawnej do dozwoleń badania świadków, na których T. powołuje się, a zeznania ich odnieść się mogą do okoliczności, mających istotne w sprawie znaczenie.”

(Postanowienie z d. 14/26 października 1882 r. Nr. 330 W. III).

Wynika z tego, że ustąpienie weksłu indosse in blanco, daje właścicielowi takowego prawo użytkowania podpisu jedynie w granicach przez § 137 Kod. Handl. wskazanych, wszelkie zaś inne dopiski własnoręcznie przez indossanta uczynionemi być winny.

Duhal.

Ozorków. 1 kwietnia.

Sprawa tramwajów łączących Ozorków z Łodzią na nowo podjęta została i zdaje się, iż projekt ten wejdzie niebawem w fazę urzeczywistnienia. Nie trudno bowiem wykazać, o ile podobna komunikacja wpłynęłaby na rozwinięcie przemysłu i handlu naszego.

Miasto nasze, liczące około 12,000 mieszkańców, jest tylko niejako przedmieściem Łodzi. Podobnie jak inne pomniejsze dookoła miasteczka, samoistnego nie posiada ono bytu, a zawisłem jest we wszystkim

od Łodzi, dokąd kieruje się cała nasza produkcja i cały nasz obrót handlowy. Nie posiadając bowiem bezpośredniej i regularnej komunikacji z punktami zbytu towarów, nie możemy przedsiębrać operacji z innymi, nieco odleglejszymi miejscowościami, a natomiast musimy oprzeć się o Łódź. Gdy zaś ta ostatnia wytwarza też same towary co Ozorków i inne miasta sąsiednie, konkurencja więc z naszej strony z temi ostatnimi utrudniona jest niezmiernie przez zwłokę w sprzedaży; kupiec bowiem dopiero wtedy szuka u nas potrzebnych mu towarów, gdy nie znajdzie dostatecznego wyboru w Łodzi, dokąd przedewszystkiem się udaje. Wszystkie te niedogodności z łatwością mogłyby zostać usunięte, gdyby przeprowadzono do nas linię kolei żelaznej, choćby tylko konnej.

Kolej ta, łącząc nas stale i bezpośrednio z rynkami zbytu produktów, postawi przemyśl nasz w dogodniejszych nierównie warunkach, a handel na pewniejszych oprzeć dozwolił podstawach. Dla wykazania, o ile przeprowadzenie kolei konnej do Ozorkowa wpłynie na ułatwienie transportów, dość zwrócić uwagę na tę niezliczoną mnogość wozów, przebiegających dniem i nocą po żwirówce łódzkiej, obciążonych węglem, burakami, wełną, bawełną i mnóstwem innych surowych lub przerobionych wytworów, a obok tego długie szeregi furmanek wiozących podróżnych. Tak znaczny, a pomiędzy miastami fabrycznymi bardzo naturalny ruch osób i towarów, tem łatwiej skłonić winien przedsiębiorców do przeprowadzenia aż do nas linii kolejowej z Łodzi, że o ile mi wiadomo, koncesya na jej budowę została już uzyskana.

Otworzenie tej komunikacji wpłynie też bezwątpienia na silniejszy wzrost naszego miasta, którego przemysł fabryczny posiada tak korzystny motor w wodach Bzury.

Z wielkiem nawet prawdopodobieństwem przypuszczać należy, iż nawet przedłużenie kolei łódzkiej parowej przez Zgierz do Ozorkowa, mogłoby się sownie opłacić naszym przemysłowcom, jak opłaca się właścicielom cukrowni w Józefowie. Nie trzeba bowiem zapominać, że miasto nasze posiada 2 wielkie fabryki wyrobów bawełnianych, 6 przędzalni wełnianych, 4 folusze i

NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

Arcykسیężna de Sinnbach

przez Edwarda SIEBECKERA,

z francuskiego przełożył

T. Marenicz.

Do pana Jerzego Braun brygadiera 190 pułku strzelców afrykańskich w Medeah.

Skończyło się, mój biedny Jerzy: pogrzeb odbył się wczoraj. Kilku kolegów szkolnych, zamieszkałych w Paryżu, domownicy, razem kilkanaście osób—ot i cały orszak pogrzebowy. Załatwiłem wszystko o ile można było przyswoić i zakupiłem miejsce na cmentarzu na lat pięć. Może przez ten czas polepszą się moje interesy i będę mógł połączyć oboje na naszym drogim cmentarzu w Ribeaupville.

Biedna mama! gdybyś ty wiedział, jak ona o tobie wspominała aż do ostatniej chwili! „Nareszcie,—mówiła—dokończyłam swego zadania! Jerzy pójdzie tą drogą co wasz ojciec; ty masz w kieszeni dyplom inżyniera. Nie zapomnij nigdy o bracie. Wolałabym widzieć was obudwu ustalonych; ale tyłem cierpiała, tyle walczyła, że słyszę bijącą chwilę spoczynku i czuję żal z jedne-

go tylko powodu: że was opuszczam. Byłście wzorowymi synami i błogosławig was obudwu; powiniście być szczęśliwi.”

Posyłam ci część dziedzictwa, jedyne które na nas spada, lecz które nie wszyscy posiadają synowie. Odbierzesz przy niniejszem obrączkę ślubną—ja zatrzymuję pierścionek zaręczynowy.

Ot i jesteśmy sami na świecie! Gdybym to mógł być przewidzieć, zrobiłbym to samo co i ty! Cóż chcesz! spodziewałem się, że ją ujrzę starzejącą się przy mnie i chciałem jej starość uczynić szczęśliwą! Życie ciężko dla nas się zaczyna.

Nasz biedny ojciec marzył dla mnie o szkole politechnicznej — dla ciebie o szkole St-Cyr. Tak nagle zakończył życie! Ja wszedłem do Chalons, a ty przy wielkiej protekcji, zostałeś przyjęty do jego dawnego pułku, jako syn żołnierza.

Ja pierwiej wyszedłem i dzięki otrzymanemu stypendyjom, mogłem dokończyć nauk w szkole centralnej. Matka marzyła dla ciebie o szlifach, dla mnie o posadzie inżyniera. Umarła... ty jesteś podoficerem—ja zaś szukam miejsca. Marzenia! marzenia!... A to mieszkanie próżne i zimne! A te przedmioty, których jeszcze przed kilku dniami dotykała!... No, muszę skończyć—lzy mi znowu cisną się do oczu. I ty płacz także, mój biedny Jerzy!

Ściskam cię

Maksymilian.

Do pana Maksymiliana Braun, ulica Chabrol Nr 30 w Paryżu.

List twój doszedł mnie podczas wyprawy i zadał mi straszny cios—jakkolwiek spodziewałem się tej katastrofy. Ty byłeś tam! Ty widziałeś początek choroby, jej rozwój, potem zbliżenie się śmierci; ty zamknąłeś te tak piękne i dobre oczy; ty widziałeś, jak ją kładziono do trumny, zakopano w mogile. Jakkolwiek byłaby boleść sprawiona ci przez te szczegóły, ostatnie o niej wspomnienie będzie wspomnieniem już tylko... o trupie.

Ale ja, Maksiu, ja widzę ją ciągle zdrową, piękną, odważną, przelewającą w nasze serca część swojej bohaterskiej duszy, a przecież muszę sobie powtarzać, że jej już nie ma—że z tej ukochanej istoty nie pozostało nic, oprócz imienia wyrzytego na kamieniu—i to imienia, którego nawet nie widzę.

Nazajutrz po twoim liście nastąpiło spotkanie nasze z Flittas'ami. Mój szwadron szarżował na czele goum'u *). Ach! Maksiu, ja także szukałem śmierci. Zdawało mi się, że moja szablą jest kluczem, który miał mi otworzyć te straszne wrota, za którymi ona na nas czeka. Rębałem, siekłem, zabijałem, rzucając się naprzód jak furyat. Lecz mój biedny bracie—nie umiera się na zawołanie! Ocknąwszy się z tego błędu,

* Goum, milicya z krajowców.

ujrzałem się przed jenerałem, w mundurze podartym na szmaty, z szablą krwią zbrozoną, na koniu drżącym na nogach i buchającym parą jak lokomotywa.

Zostałem wymieniony w rozkazie dziennym i awansowany na wachmistrza. Co mnie to obchodzi! Jej już niema, aby się cieszyła! Ach, Maksiu, gdyby wiedziano, co się czasem kryje pod pozorami odwagi i nieustraszonosci, mniejby podziwiano bohaterów.

Zresztą, masz słuszność; byłbyś lepiej uczynił, robiąc to co ja: ja jestem zadowolony z mego działa. Niechaj ci, co nie znają naszego życia, mówią co im się podoba, ale zawód ten jest najbardziej niepodległym. Prawda, że trzeba tu być posłusznym—lecz nie ludziami, a tylko przepisom. Pracuje się na chleb, bez obawy upodlenia. Na ostatnim stopniu hierarchii wojskowej, człowiek może zachować swoją godność. Pomimo—albo raczej z powodu naszego wspólnego życia, odosobnienie się jest dla nas łatwiejszem, aniżeli dla kogo innego.

Tak jest: kocham swój zawód i żałuję cię, że z twoją naturą szczerą i twoją nieograniczoną uczciwością zostajeś rzucony w tę niską walkę materyalnych interesów. Wreszcie, oż robić! Jak tylko znajdziesz co—dnieś mi; dziś wzajemnie wypłacać sobie musimy dług przywiązania, zaciągnięty przez nas—u niej.

Ściskam cię z całego serca

(Dalszy ciąg nast.).

Jerzy.

appretury, nie licząc mnóstwa innych drobnych fabryk tkackich, oraz bliskiej cukrowni w Leśmierzu.

W obec tak niewątpliwych korzyści, jakie projektowana kolej przyniosłaby miastu, magistrat tutejszy krząta się zważając o jej urzeczywistnienie, a lubo już kilkakrotnie projekt ten podnoszony był bez skutku, pomimo iż miasto ofiarowywało nawet bezpłatnie plac na pomieszczenie taboru tramwajów, to jednak obecnie sprawa ta stanęła znowu na porządku dziennym, rokuje nareszcie rychło i pomyślnie rozwiązanie.

Feliks.

WŁADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Sprawozdania targowe.

Giełła warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 kwietnia). (Dok.)

Długimi wekslami na niemieckie place bankowe obracano w czwartek i piątek po 48,07 1/2 i 48,35; krótkimi obracano we środę po 47,77 1/2. Krótkim Londynem dokonywano tranzakcyj, na początku tygodnia po 9,81 1/2, potem niżej 9,73 1/2, ale w sobotę kurs podniósł się znowu do 9,84; żądania wahały się między 9,75 — 9,85. Długi Berlin był raz w ruchu po 9,80, mianowicie w piątek, wtedy gdy krótki drożej sprzedawano o 3—4 1/2 kop. Franki krótkoterminowe mało nabywane miały kursy tranzakcyjne we wtorek 39, w czwartek 38,97 1/2 i w sobotę o 27 1/2 kop. wyżej; w ogóle różnice falowań w żądaniach wynosiły 30 kop. Długie franki bez ruchu. Guldenami obracano najtaniej we środę po 80,85, najdrożej w poniedziałek po 81,60, gdy kurs ostatni (sobotni) wynosił 81,55; żądania o 10—15 kop. wyżej.

Na rynku papierów publicznych panuje większy jeszcze niż poprzednio zastój; obroty są minimalne, a tendencja kursów zniżkowa. W dziedzinie papierów państwowych ruch najślabszy. Listy likwidacyjne duże spadły w żądaniach z 88,50 na 88,20 a małe z 88,30 na 88, za pierwsze w nielicznych tranzakcjach zaledwie osiągnąć można było 88. Pożyczka wschodnia w naturalnym skutku spadku waluty obniżyła się w końcu w zaofiarowaniach do 93,60, gdy w środę jeszcze żądano 94, a na początku tygodnia za emisję III 94,10. Obniżka piątkowa wywołała tylko jedną tranzakcję po 93,55. Bilety banku państwa emisji IV nabywane były po 95,15 przy żądaniach 95,50. Listy zastawne ziemskie ciągle się obniżają. Serya I A spadła już była w żądaniach niżej pari o 10, ale w końcu wróciła do 100; tranzakcyj nie było żadnych. Lit. B. z żądań 99,90 straciła naprzód 5, potem jeszcze 15 kop., ale w sobotę stanęła na poziomie 99,80; ona też z całej seryi jedynie dała powód do tranzakcyj raz po 99,40, drugi raz po 99,70. Małe sztuki spadły w żądaniach z 99,80 na 99,60, a w końcu odzyskały ze straty 10 kop. Serya II bez ruchu. Serya III lit. A. z 99,60 obniżyła się do 99,40, a w przeciągu tygodnia była nawet notowana 99,30; w tranzakcjach płacono 99,15. Lit. B. stanęła w sobotę na poziomie 99,35, co stanowi niższe o 15 kop.; płacono raz 99,15. Małe notowano po 49,45 — 49,35; płacono 99 i 99,05. Za seryę IV A. chciano płać 99,35. Listy miasta Warszawy trzymają się mocniej, ostatnie żądania wynosiły za seryę I 96,25, za II 95, za III 94, za IV 93,75; w pierwszych i drugich różnice

falowań są więc prawie żadne; w III i IV wynosiły 30 i 15 kop. Serya I nie była w obrocie, II płacono po 94,90, III po 93,55 — 93,75, IV zaś po 93,30 — 93,55. Z listów zastawnych łódzkich serya I i II w żądaniu bez zmiany 86,25 i 85, a III przy zaofiarowaniach 83,65 nabywaną była po 83,50.

W dziale akcji w sobotę po raz pierwszy na naszej cecule ukazały się nadwilezańskie, notowane w żądaniu 96, a w tranzakcjach 95,70. Sprzedano także akcje banku handlowego po 311,50.

Giełła wiedeńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 5 kwietnia).

Pomiędzy usiłowaniami spekulacji, a kierunkiem w jakim utrzymuje interesy rzeczywistość, panuje widoczna sprzeczność. Za pomocą rozległych realizacji i częstych, ożywionych zaofiarowań doraźnych, spekulacja usiłuje obniżyć kursy. Lecz osłabienie jeśli zapanuje w dziedzinie jakich wartości, to tylko na chwilę i z końcem tygodnia tryumfuje wyższe. Zabiegi zniżkowe nie są jednak bez podstawy. Z początkiem tygodnia mniejsza obfitość gotówki, która jednak w zupełności w ostatnich dniach powróciła, tak że dyskonto z 3 1/4 % spadło na 2 1/4 %, następnie niepomyślny stan zdrowia cesarza, wieści o rozruchach w Albanii, sprawy w Egipcie, wniesiony na sejmie projekt prawa, nakładającego na koleje prywatne znaczne ciężary w interesie obrony kraju, wszystko to stanowiło ważny materiał, z całą siłą wyzyskiwany przez zniżkowców, lecz jak dotąd bezskutecznie. Na przeszkodzie stanęła niewzruszona postawa targu rent i nieustająca potrzeba pomieszczenia kapitałów. W skutek rozległych sprzedaży obniżone kursy, zachęcają do tem liczniejszych zakupów i gdy z kolei rzeczy zniżkowcy przystąpią do pokrycia, okazuje się najczęściej brak materiału, kursy idą w górę, kierunek zwykły napowrót zyskuje przewagę. Taki bieg rzeczy uwidocznił się najwybitniej w akcjach kolei żelaznych. Ostatecznie zyskały meklemburskie 3%, lubeckie 2%, mogunckie 1%, wschodnio-pruskie 1 1/2 %. Również niedobyta twierdzą stanowiły dla zniżkowców papiery przodujących instytucji bankowych, towarzystwa niemieckiego dyskontowego, banku niemieckiego i austriackiego banku kredytowego, których sprawozdania tegoroczne były pomyślniejsze, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Nadmienić jeszcze wypada, że konsule pruskie wniosły się w ubiegłym tygodniu do wysokości 103%, najwyższej, jaką kiedykolwiek zajmowały.

Węlna. Berlin 4 kwietnia. Znowu bez żadnej zmiany upłynął tydzień. Prowadzone długo układy o partye wełny pomorskiej 700 ctr. ukończyły się wreszcie, wełnę sprzedano po cenie około 55 tal. Niewiele więcej zakupili inni fabrykanci i komisjonerzy, sprzedawano wełnę z owczarni po 50—52, lepszą po 53—54 tal. lepszą krajową i średnią wełnę polską wyżej 40 tal., także mniejsze partye wełny brudnej, której spodziewają się wielkich dowozów.

Zboże. Szczecin 4 kwietnia. Powietrze w ubiegłym tygodniu było pogodne lecz zimne; wiadomości o zasiewach pomyślne. Dowieziono tu w ostatnich 8 dniach.

przenicy żyta jęcz. owsa grochu.				
drogą ład.	50	10	5	—
„ wodną	301	3957	30	2411 136
razem ton.	351	3967	35	2411 136

Pod wpływem co raz niższych notowań nowyorkskich, przemiała spadła w cenie o 2 m. Dla żyta również usposobienie ospa-

le. Jęczmienia w wyborowym gatunku jest mało w podaży, znajduje ono na targu korzystny zbyt do kraju. Średnie i gorsze gatunki mało kto kupuje, ceny bez zmiany. Jęczmień i groch były tylko w cząstkowej sprzedaży, ceny dobre. Na giełdzie notowano. Przemiała ospale, za 1000 kgr. żółtej i białej w m. 160—178 m., na kw. mj. 176 na mj. czerw. 177, 5 na wrz. paż. 181—180,5; Żyto bardziej ospale, za 1000 kgr. krajowego 131—137, rosyjskiego 136—138, na kw. mj. 135—134, na mj. cz., 135,5—137, na cz. lp. 138—139, na lp. śrp. 139—140, na wrz. paż. 141,5; Jęczmień bez ruchu. Owies mocniej za 1000 kgr. w m. 125—146 na kw. mj. 131. Groch za 1000 kgr. do gotowania 180—200, na paszę 145—152. Zapowiedziano 4,000 ctr. pszenicy, 2,000 ctr. żyta, 1,000 owsa. Cena regulacyj na pszenicy 176, żyta 134,5 m. owsa 131 m.

Zboże. Gdańsk 5 kwietnia. Powietrze było w ubiegłym tygodniu pogodne lecz zimne. Na targ przybyły liczne dostawy berlinkami, lecz dostawiana pszenica jest przeważnie średniego gatunku. Usposobienie zawsze jeszcze ospale, ceny spadły przeciętno o 5 marek na tonnie. Zdolano sprzedać 850 ton, z których 240 ton bardzo pięknej pszenicy przeznaczono na wywóz. Płacono za 1000 kgr. pszenicy jarej 166—171, pstrej 168, jasnopstrej i obsadzonej 170, szklistej 172, wyskopstrej 180, ros. girki 140, czerwonej 162, pstrej i drobnoziarnistej 156. Żyta krajowego wadliwego 137—140, polskiego na tranzyt podłego gatunku 125—127, drobnoziarnistego lecz ciężkiego 127, ros. na tranzyt 129. Jęczmienia ros. na tranzyt 118—127. Owsa ros. na tranzyt 115—118. Fasoli krajowej 128. Za 10,000 litr. % okowity płacono m. 47.

Reorganizacja banku państwa. Z Petersburga do „Berliner Börsen Zeitung“ donoszą, że w sferach rządowych zajmują się znowu poważnie kwestyą reorganizacji banku państwa, która ma być dokonana przy współudziale kapitałów zagranicznych.

Genialny projekt. Kilku kapitalistów w Filadelfii i Bostonie utworzyło niedawno stowarzyszenie handlowe, oparte na genialnym rzeczywistym projekcie. Jak donosi biuro patentowe Ryszarda Lüdersa w Görlitz, w zachodniej części stanu New-York znajdują się obszerne źródła słone, solanka których do wyparowania z niej wody wymaga ogromnych ilości materiału opałowego. Otóż powyższe stowarzyszenie powzięło zamiar połączenia źródeł tych za pomocą rur z lanego żelaza z kopalniami węgla Lehigh, oddalonymi o kilkanaście mil, celem przeprowadzenia tam solanki i wyparowywania jej tamże za pomocą pyłu węglanego, nie mającego żadnego zastosowania, gdyż ze względu na małą wartość przewozić jego się nie oplaca. Pyłu tego, stanowiącego rodzaj odpadków przy wydobywaniu węgla, nagromadziły się już dotąd olbrzymie ilości, które teraz będą mogły być użytymi. Doświadczenia przekonują, że rury z lanego żelaza bynajmniej nie wpływają ujemnie na skład solanki, jeśli takowa z pewną szybkością przepływa. Z początku zaraz bowiem tworzy się na wewnętrznych ścianach rur słaby osad, zapobiegający późniejszemu oddziaływaniu żelaza na solankę.

Kronika Łódzka.

(—) Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu robotniczego (o godz. 6 wiecz. w sali tow. kredyt.), przyjsz ma pod obrady, jak o tem dowiadujemy się z pewnego źródła, kwestya niezwłocznego zajęcia się dostarczeniem pracy tym robotnikom tutejszym, którzy dotąd pozostają bez zarobku. Kwestya ta staje się rzeczywiście bardzo nagłą, a jest tak ważną dla całego miasta, że koniecznym jest liczne zebranie się zarówno pp. przemysłowców i kupców jak i właścicieli domów, oraz wszystkich ludzi dobrej woli.

(—) Teatr polski zawiesił swoje przedstawienia na czas wielkiego tygodnia i świąt wielkanocnych, a to począwszy już od wczoraj. Wtorkowe bowiem przedstawienie, pomimo zapowiedzi i afiszów wstrzymane zostało, a beneficj p. Winklera odłożono na czas poświęcony. Zrobiono to słusznie, gdyż podczas wielkiego tygodnia publiczność nasza zbyt zajęta jest przygotowaniami na święta, aby mogła szczerze myśleć o teatrze. Za to też po Wielkiejnocy dyrekcyja przygotowuje dla lubowników sceny kilka niespodzianek, a pomiędzy innymi występy gościnne zaangażowanej już stanożce pani Zimajer.

(—) O pożyteczności instytucji tanich kuchni przekonywamy się coraz więcej. Obecnie w zakładzie pod Nr. III musiano już powiększyć liczbę wydawanych porcy z 200 na 300, taki bowiem jest napływ zgłodniałych i biednych, którzy łakną posilniejszej strawy. Miejscowa „Lodzer Zeitung“ donosi, że przeważna część głodnych składa się z ludzi, którzy nawet tej skromnej należności 5 kop. nie mogą zapłacić, a przychodzą ci biedacy do kuchni tak obdarci i zziębli, że litość prawdziwą wzbudzą. Dla tego też redakcyja owego pisma odzywa się bardzo słusznie do serc litościwych, aby nie tylko pieniędzmi przychodzić w pomoc zakładowi, ale aby składano tam również stare, znoszone rzeczy, któremi niejedną osobę zziębniętą będzie można przyodziać.

(—) Otwarcie drugiej taniej kuchni dla robotników nastąpi dziś o godz. 11 1/2. Kuchnia ta mieścić się będzie przy ulicy Wólczkańskiej. Tak szybkie organizowanie tych zakładów, jednego po drugim dowodzi, że urządzający je pojmują doskonale swoje zadanie i nie zapominają o tem, że *bis dat, qui cito dat.*

(—) Dwa nieszczęśliwe wypadki wydarzyły się w mieście naszym, a obadwa spowodowane zostały brakiem opieki rodzicielskiej. Pierwszy szczególnie powinien stać się nauką na przyszłość dla tych wszystkich rodziców, którzy mało troszczą się o dzieci swoje i sami idąc na robotę, zostawiają je w domu bez wszelkiej opieki.

Mieszkaniec naszego miasta W. Z. postąpił tak samo. Wyszedł on z domu, a dzieci oddane na *łuskę boską*, zabawiły się same w mieszkaniu. Jedno z nich, chłopiec 4-letni, nieszczęściem zbliżył się do pieca, w którym wówczas spaliło. Płomień objął natychmiast ubranie dziecka i spowodował silne poparzenie, które za sobą wkrótce i śmierć pociągnęło.

Inny chłopiec znow, 7-mio-letni E. M. zabawił się na podwórzu domu pod Nr. 962, wpadł nieszczęśliwie w nieprzykryty ściek, gdzie utonął.

Każdy podobny wypadek nasuwa zawsze jedną i tę samą myśl — o najpilniejszej po-

LISTY Z WARSZAWY.

—o—

(Dokończenie—patrz Nr. 76).

Nie mamy tu ani moralisty z urzędu, któryby pełnił obowiązki gorzkiego chóru, wypowiadał zdania autora, lub też dowcipami swemi bawił łożę i krzesła, nie mamy też epizodycznych figur, wprowadzonych ku ucieciesie górnych sfer teatralnej sali, słowem nie mamy ani komparsów, ani epizodów. Rolicz, jego żona brat i synowica, Karol i jego mniemany ojciec, a wreszcie stary robotnik, oto wszystkie osoby dramatu, osoby niezbędne i które doskonale zapełniają sztukę bez monotonności, bez powtarzań. Żadna też poboczna akcyja nie miesza akcyi głównej, a jakkolwiek motyw wybrał sobie autor, potrafił postawić go tak wyraziście i dosadnie, iż zapełnia całą sztukę bez owych sposobów i sposobików, jakimi posługują się zwykle mniej utalentowani a zreczni dramaturgowie.

Być może, iż pisząc „Dwie miłości“ pan Kościelski, nie ustrzegł się wpływu szkoły francuskiej, być może, iż pomiędzy tysiącami tematów dramatycznych, mógł wybrać mniej spowszedniały jak wiaryłomstwo, w każdym razie dał dowody pierwszorzędnego zaletu, nie tylko w przeprowadzeniu sztuki ale i w pojedynczych scenach, język jego jest wszędzie u niego przesłizny, a dialog nigdy nie traci komunałem,

Zresztą kwestya wiaryłomstwa i wzbronionych uczuć, stanowi podobno na dzisiaj jedno z najbardziej palących zagadnień społecznych, nie dziw więc, iż zajmują one tak wiele miejsca w teatrze i literaturze. Może się to nie podobać optymistom, którzy z zasady utrzymują, iż wszystko jest najlepsze na najlepszym świecie, ale pomimo to dopóki stosunki nie będą unormowane, względnie do pojęć sprawiedliwości i etyki dzwiewnastego stulecia, dopóki prawo i obyczaj będzie zapewniać mężczyźnie zupełną bezkarność w obec uwiedzionej kobiety, dopóki dziecię nie będzie miało zapewnionej opieki ojca i nie będzie mogło się na nią powołać, dopóki kobieta chowana w niezaradczności, odsuwana będzie od zarobków, a zatem zmuszoną faktycznie zawierać związki małżeńskie, w brew nieraz uczuciom i przekonaniom, dopóki zdrada żony płamić będzie honor mężczyzny a plama urodzenia ciążyć będzie, całe życie na niewinnem dziecięciu, kwestya wiaryłomstwa i wszystkie inne z nią związane, pozostanie źródłem najdramatyczniejszych zawiłków.

Możnaby powiedzieć, że literatura i teatr przedstawiając ją ze stron najrozmaitszych, podnoszą wymowny protest przeciwko wielu wiekowym nadużyciom, protest którego społeczeństwo rozumieć nie chce, chociaż musi on mieć rację bytu, skoro pomimo wszystkich nawoływań, zgorzeń i napomnień, podejmują to najbardziej żywotne umysły.

Kwestya te łączą się silnie z kwestyą

pracy i zarobków kobiecych. Oto mamy przed oczyma sprawozdanie pana Edwarda Łojki z dziesięcioletniego istnienia zakładu rękodzielniczego dla kobiet. Zakład ten był najpierwszym w Warszawie, jeśli pominiemy krótko trwały zakład pani Wandy Schmidt i zakład zjednoczonej pracy kobiet, który nie rozwijał się nigdy należycie. Po nim powstało kilka innych, mniej więcej efemerycznych. Zakład więc pana Łojki ma za sobą już pewną przeszłość, a tem samem można z jego sprawozdania zacerpnąć wskazówek ciekawych, co do osób uczących się i do fachów najbardziej poszukiwanych. Według sprawozdania w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, uczęszczało do zakładu uczennic 1,000 w okrągłych cyfrach z tych 150 opuściło zakład nie ukończywszy żadnego kursu, reszta zaś darowała do końca nauki.

Przedmioty wykładane dzieliły się na dwie części, to jest na właściwe rzemiosła i nauki. Do pierwszych należały: Introligatorstwo, krój sukien, bielizny, stroje damskie, kwaciarstwo, rękawicznictwo, szewstwo, drzeworytnictwo, retuszerya, heliominatury, szmuklerstwo, drukarstwo, fryzjerstwo, snycerstwo, zegarmistrzostwo, pieczętarstwo. Program jak widzimy bardzo bogaty, bo prócz koronczarstwa i malowania na porcelanie obejmuje prawie cały zakres rzemiosł, przystępnych kobiecie. Program naukowy niemniej był urozmaicony, wchodziły do niego buchalterya i korespondencya handlowa, gospodarstwo domowe i wie-

skie, ogrodnictwo, hygiena, pedagogika, logika, psychologia, estetyka i etyka.

Jak zwykle najliczniej uczono się kroju, kwaciarstwa, najmniej szewstwa, być może dla tego, iż nauki tej udzielały specjalne zakłady, budzące większe zaufanie. Niektóre zaś gałęzie nauk zamieszczone w programie wcale uczennic nie miały, jak n. p. zegarmistrzostwo, pieczętarstwo, fryzjerstwo, retuszerya, heliominatury, gospodarstwo, bądź to z powodu braku dostatecznej liczby kandydatek, bądź z innych niewiadomych przyczyn. Nie mamy także sprawozdań z wykładów naukowych i nie wiemy czy takowe istniały jedynie w projekcie, czy też faktycznie, z tego więc powodu uważamy sprawozdanie jako niedokładne.

Najciekawszą i najbardziej pouczającą jego częścią jest budżet dziesięcioletni i tutaj można powiedzieć, że cyfry mają nieprzepartą wymowę. Otóż w pierwszym roku istnienia przychód był największy, albowiem wynosił 3,355 rs., co w obec zakroju i obietnic zakładu stanowiło jeszcze bardzo niewiele, stopniowo jednak dochód ten zamiast zwiększać się, spadł do cyfry szeszoletniej 1,003. Albo więc zakład nie odpowiadał potrzebom, albo jak wiele rzeczy u nas, budził tylko ciekawość, pociągał urokiem nowości, albo też wreszcie nastąpiło rozczarowanie, co do świetnych rezultatów pracy rzemieślniczej dla kobiet i rozczarowanie to wpłynęło na liczbę uczennic. Faktu tego rozstrzygać nie będziemy, zaznaczymy tylko, iż pan Łojko

Do sprzedania

Stolik orzechowy konsolkowy do kart zupełnie świeży, zegar ścienny, drugi stolowy antyk, i Lampa stolowa za niską cenę, Ulica Władzewska Nr. 1440, dom Ferdinanda Ai, pierwsze piętro Nr. 9.

Uprawa wina w Rosji z każdym rokiem znacznie się rozwija tak, że obecnie produkowane wina nie ustępują w swej dobroci zagranicznym. Powodowany tem, uzupełniłem skład mój win ruskich i polecam Sz. Publiczności następujące gatunki:

Bessarabskie stołowe wytrawne	hutelka po 40 k.
Bessarabskie Lunel, słodkie	45 "
Bessarabski Riesling, wytrawne	60 "
Bessarabskie czerwone	60 "
Bessarabski Tokay wytrawny	80 "
Bessarabski Tokay słodki	1. — "
Krymskie Muscat Lunel słodkie	60 "
Krymskie Santerne wytrawne	90 "
Ruska Madeira słodka	75 "
" Malaga słodka	75 "
Kaukaskie czerwone	80 "
Szampańskie Grand Vin Mousseux	1.20 "
Szampańskie Ruskosje	2. — "
" Imperator-skoje	2.50 "

Powyżej wymienione wina sprzedają się także po tych samych cenach u Panów: **A. Grigo** ulica Średnia. **A. Semelke** ulica Piotrkowska na Wólce.

Również pozwałam sobie polecić skład mój wszelkich zagranicznych win jako też krajowych i zagranicznych spirytuali, po nader umiarkowanych cenach. Cennikami i próbami na żądanie chętnie służę. Z uszanowaniem

I. Hermes.
217-3-6

DENTYSTA A. Iwanoff, ulica Piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüsthelbego. 198-7-12

Syndyk tymczasowy masy upadłości Ludwika Schillinga.

na zasadzie art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli masy upadłości Ludwika Schillinga, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez swych pełnomocników przed syndykami upadłości i tymże oświadczyli z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami i aby im złożyli swoje tytuły lub je złożyli w kancelarii Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Adwokat przysięgły Bernard Birencoew Maurycy Heiman. 223-1

CUKIERNIA G. REYMOND

połącza na nadchodzące święta wybór mazurek, a mianowicie: pistacjowe, pińiolowe, migdałowe i polskie, torty, baumkucheny, jakoteż babki w wyborowych gatunkach. 224-1-3

FABRYKA TABACZNA J. L. SZERESZEWSKIEGO

w Grodnie.

Ma honor przypomnieć Szanownej publiczności miasta Łodzi i okolicy swoje znane z dobroci wyroby tabaczne:

- Cygara 100 sztuk od 1 do 10 Rubli
- Papierosy " " " 1 do 3 "
- Tytunie " " " od 80 kop. do 5 Rubli
- Tabakę Grodzieńską 24 kop. funt.

Szczególnie zaś poleca fabryka w ostatnich dniach wydane nowe, następujące gatunki:

Cygara Matador 100 sztuk Rs. 3, w opakowaniu po 2, 5, 10 i 100 sztuk.

Papierosy Diubek	100 sztuk Rs. 1	
" Nasza chwata	" " 1	w opakowaniu po 5, 10 i 100 sztuk
" Komerczeskie	" " — 60 k.	
" Samson	" " — 60 "	

Powyższe gatunki są do nabycia w Łodzi we wszystkich znaczniejszych składach tabaczych. 186-5-5

NOWO OTWORZONY MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

Karola Miniewskiego

w WARSZAWIE,

przy ul. Senatorskiej Nr. 27a, obok kościoła b. Reformatorów, pierwsze piętro od frontu.

Urządzony na sposób zagraniczny gdzie w przeciągu 24-ch godzin na żądanie największy odstawek wykonywa z elegancją, z towarów tak krajowych jak zagranicznych, których posiada wielki wybór.

Ceny bardzo przystępne.

Dla osób mieszkających na prowincyi, a pragnących ubierać się w moim magazynie, na pierwsze żądanie listowne, przesyłam próby wraz z sposobem brania miary samemu sobie i cenami, ręcząc za akuratne, dokładne i w oznaczonym terminie dopasowane wykończenie. 140-5-12



FABRYKA TYTONIU I PAPIEROSÓW BRACI SZAPSZAŁ

w Petersburgu.

Ma honor zawiadomić o wypuszczeniu nowych gatunków Papierosów, przygotowanych z wybornego tureckiego tytoniu.

Papierosy te pod nazwą:

- 1) Dubek Mursal,
- 2) Balowe,

w cenie rs. 1 za 100 sztuk, w paczkach po 10, 25 i 100 nadeszły do wszystkich znaczniejszych składach tabaczych w Warszawie. 44-9-10

Piotra Orłowa

Na nadchodzące święta mam zaszczyt polecić Skład mój hurtowy i detaliczny

WIN

Bogato assortowany w wina: Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie oraz Arak, Rum, Cognac i likiery zagraniczne.

Nadto polecam mączkę maszynową zwaną puder z cukru Oryszewskiego rznietego tu na miejscu, tudzież wszelkie inne towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące: Oliwę prawdziwą Nicejską.

M. Sprzączkowski.

139-5-0

N. 501 Piotrkowska N. 501.

Cukiernia izraelska

M. KANAREK

w WARSZAWIE,

ul. Nalewki Nr. 7, wprost ogrodu Krasińskich.

Została przeniesiona do nowego lokalu i znacznie rozszerzona. Obok udoskonalenia wyrobu i powiększenia produkcji, zakład ten urządzony został na nowo według wszelkich wymagań komfortu. Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukiernicze oraz delikatesy, w szczególności zaś na lody do wyrobu których sprowadzono najświeższe i eleganckie formy z Paryża.

Zamówienia z prowincyi załatwiają się szybko i punktualnie. Na nadchodzące święta wielkanocne zaopatrzoną została w najbardziej wykwinne wyroby cukiernicze

święteczne (koszerne).

Zaraz do wydzierżawienia na lat kilka

OGRÓD

z oranżeryą, trebhauzem, inspektami, altanami, stancją na mieszkanie, mleczarnią i t. p. w samym środku miasta, przy głównej alei spacerowej w Piotrkowie. Blizsza wiadomość w Redakcyi "Tygodnia." 152-6-6

Franciszek Szuch,

Adwokat przysięgły, z dniem 1 kwietnia r. b. przeniósł kancelaryę z Piotrkowa do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 5, przyjmuje interesantów codziennie do godziny 11 rano i od 4 do 7 popołudnia. 215-2-5

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 7 kwietnia.

Weksele.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione transakcyje
			żądano	placono	
Berlin (160%)	dł. ter. 2 d. 100 mr.	4	48.45	—	48 17 1/2 18 12 1/2
" (160%)	kr. ter. 2 d. 100 mr.	"	48.35	—	48 12 1/2 10 5 48 47 97 1/2
Inne niem. miasta bank.	dł. ter. 2 d. 100 mr.	4	—	—	—
" " " "	kr. ter. 2 d. 100 mr.	"	—	—	—
Londyn " " "	dł. ter. 3 m. 1 £.	3	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 m. 1 £.	"	0.85	—	9 78
Paryż " " "	dł. ter. 10 d. 100 Fr.	3	—	—	—
" " " "	kr. ter. 10 d. 100 Fr.	"	39.30	—	39 10 5 2 1/2
Wiedeń " " "	dł. ter. 3 d. 100 flor.	4	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 d. 100 flor.	"	81.70	—	81 20 10 5 81
Petersburg " " "	dł. ter. 2 d. 100 rs.	6	—	—	—

Papieru państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd. placon	żąd. placon				żądano	plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcyje D. Z. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
" " " male	4	—	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	—	—	" " " 100 r.	5	—	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	88.05	88.25	—	" " Teres. 1000 r.	5	—	—	—
" " " male	4	87.60	87.90	—	" " " 100 r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	93.55	93.80	—	" " Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	—
" " " " 50 r.	5	—	93.80	—	" " Nadwiślańskiej	—	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	93.80	—	" Banku Handlowego	—	—	—	—
" " " " 1000 r.	5	—	93.80	—	" w Warszawie 250 r.	—	—	—	—
" " " " 1000 r.	5	—	93.80	—	" War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	—
" " " " 1000 r.	5	93.60	93.80	—	" Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	—
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	93.80	—	" War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	—
" " " " 1866 I em.	5	—	93.80	—	" z wypl. rs. 125 250 r.	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" War. Tow. F. Cukru 500 r.	—	—	—	—
" " " " II " "	5	—	—	—	" Cukr. Dobrz. 500 r.	—	—	—	—
" " " " III " "	5	—	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—	—
" " " " IV " "	5	—	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.).	—	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—	—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100. —	—	" " Łyszkowic 250 r.	—	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	—	99.90	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	99.80	—	" " Cząstocice 250 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	—	" " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" Tow. Lilpop, Rau i	—	—	—	—
" " " " " Ser. III lit. A.	5	—	—	—	" Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
" " " " " Ser. III lit. A.	5	—	99.40	—	" Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	99.35	—	" Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
" " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	99.30	—	" Starachowickich 100 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
" " " " " Ser. IV lit. B.	5	—	—	—	" Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	" Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96.25	—	" Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
" " " " " II " "	5	95 95 10	95.25	—	" Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	—
" " " " " III " "	5	93.75	94. —	—	" Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	—
" " " " " IV " "	5	—	93.75	—	" Tow. Łaz. i Łazni 100 r.	—	—	—	—
" " " " " I " "	5	—	86.25	—		—	—	—	—
" " " " " II " "	5	—	85. —	—		—	—	—	—
" " " " " III " "	5	83.55	83.70	—		—	—	—	—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

z Łodzi	godziny i minuty				
	odchodzą:	5:35	7:25	11:5	5:40
przychodzą:	—	—	—	—	—
do Kozłuszek	6:25	8:25	2:5	6:40	—
" Skierniewic.	8:1	—	3:39	7:59	—
" Warszawy	10:10	—	5:55	9:50	—
" Piotrkowa	—	9:48	3:55	11	—
" Granicy	—	2:25	9:35	—	—
" Sosnowca	—	2:38	9:30	—	—
" Krakowa	—	5:32	—	—	—
" Lwowa	—	5:30	—	—	—
" Wiednia	—	5:16	—	—	—
" Wrocławia	—	8:43	—	—	—
" Kutna	10:34	—	6:17	9:55	—
" Aleksandrowa	1:20	—	8:30	—	—
" Berlina	6:50	—	6:10	—	—
" Brzeście litew.	9:50	—	—	—	—
" Moskwy	10:38	—	7:23	9:43	—
" Petersburga	—	—	—	—	—
" Mławy	9:47	—	—	—	—
" Lublina	9:27	—	—	—	—
" Kowla	3:14	—	—	—	—
" Kijowa	8:28	—	—	—	—

z Łodzi	godziny i minuty				
	przychodzą:	10:10	4:5	8:25	11:20
odchodzą:	—	—	—	—	—
z Kozłuszek	9:10	8:5	7:25	10:20	—
" Skierniewic	7:50	1:26	—	8:58	—
" Warszawy	6:—	11:10	—	6:50	—
" Piotrkowa	3:18	1:16	5:59	—	—
" Granicy	5:45	—	—	—	—
" Sosnowca	10:40	7:50	1:15	—	—
" Krakowa	10:15	7:55	—	—	—
" Lwowa	—	—	—	—	—
" Wiednia	—	—	—	—	—
" Wrocławia	—	—	—	—	—
" Kutna	4:45	11:29	—	6:18	—
" Aleksandrowa	—	—	—	—	—
" Berlina	—	9:20	—	3:30	—
" Brzeście litew.	—	11:15	—	9:30	—
" Moskwy	—	—	—	—	—
" Petersburga	—	—	—	—	—
" Mławy	5:40	9:30	—	—	—
" Lublina	—	—	—	—	—
" Kowla	—	—	—	—	—
" Kijowa	—	—	—	—	—